

Hinol Polska Wersja, Początek

To czas lepszego jutra ziooom
Dzięki dla tych, co są tu
Od końca to początku
Dla tych, co zemną są tuuu
Nic więcej mi nie potrzeba, czas nie ucieka
Płynie jak rzeka, je j
Ja upadam z siłą drzewa
Odradzam się tak
Cofam zegar, jee

Pamiętam każdy moment
Tańca z demonem
Upadek był jak Omen, nie raz
Miałem szanse znikome
Gasły jak płomień
Umarłem tam by się pozbierać
Nic niewarte są chłopie
Za prawdę powiem mam to
W głowie siedzi bariera
Nowym startem jest koniec
Stare podboje zamkne nowe otwieram
Nie istnieje nic poza tym
Masz być uparty, zaradny
A nie za życia martwy
To wchodzi w nawyk
Zmieniać zalety w wady
Bez pogardy zostaw tamte czyny cię czynią słabym
Ooo, jest tu jak skalny blok
Bo się sypie rąk
Życie z roku na rok, ziomal
Jak ten rzeki prąd
Zmienia skałę w proch
Silna wola.

Nic więcej mi nie potrzeba, czas nie ucieka
płynie jak rzeka, jee
na sobie tylko polegam
na nic nie czekam
z niczym nie zwlekam, jee
droga jest tylko jedna
z ziemi do nieba, ło ło
ja upadam z siłą drzewa
odradzam się tak
cofam zegar

Na początku skończ to
Powiedz dość ziom
Spal ten most ziom, yo
Nie warto żyć przeszłością
Odejść z stąd, czasem jest jedyna opcją
Masz, całe życie jeden dramat
Każdemu wgrana jest bania i jakaś mania
Znasz, te bezowocne starania
Pozbycia się wad, które wpajał ci ten świat, wariat, ha ha
Może i racja
I to nie fikcja, literacka
A moja wizja
Jest jak lekarstwa
Bo droga wyjścia, to samoakceptacja
Brat, brat żyje się raz
Nie każdy koniec zawsze jest drogi początkiem
Lecz, lecz nie mówię pass
Bo w końcu początek widzę dosłownie

Nic więcej mi nie potrzeba, czas nie ucieka
Płynie jak rzeka, jee
Na sobie tylko polegam
Na nic nie czekam
Z niczym nie zwlekam, jee
Droga jest tylko jedna
Z ziemi do nieba, ło ło
Ja upadał z siła drzewa
Odradzam się tak
Cofam zegar

Na na na ło, je je je, je je je, jeee
To czas lepszego jutra, zioommm
Dzięki dla tych co są tu
Odkąd za to początku, dla tych co zemną są tuuu